Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedplata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 30 MARCA 1933 NR. 38

Z deklaracji ideowej Hallerczyków,

złożonej błękitnemu Generałowi z okazji jego imienin. — Kandydatura Ignacego Paderewskiego na Prezydenta Rzplitej.

Dnia 19 marca przybyła delegacja Zw. Hallerczyków z Warszawy do Gorzuchowa pod Grudziądzem (obecnego miejsca zamieszkania gen. Hallera), żeby w dniu imienin złożyć swemu błękitnemu wodzowi deklarację ideową, która w głównych zarysach ma następujące brzmienie:

„...Powód dzisiejszego zła widzimy nietylko w kryzysie materjalnym, ale stokroć więcej w złamaniu się wartości ideowych i moralnych, w zdeptaniu praw moralnych jednostek i społeczeństwa, jak nie mniej i państwa samego.

Następstwem tego — poza falą niezadowolenia, nienawiści i nędzy — jest niebezpieczeństwo zobojętnienia mas w stosunku do państwa i nieświadome ich spychanie w objęcia anarchji, gdyż, zabijając w tych masach poczucie współodpowiedzialności za to państwo, odsuwając od odpowiedzialności w życiu publicznem, a tem samem niszcząc w nich zupełnie zaufanie do państwa, które stanowiło zawsze podstawę jego siły w najcięższych warunkach i sytuacjach, wytwarza się przy ogłoszeniu omnipotencji państwa — jego zupełną słabość i bezwładność.

Nikt ani żadna siła czy też czas nie jest w stanie narzucić żywej i czującej masie abstrakcyjnego pojęcia państwa i dobra państwa, jako pojęcia samego w sobie, gdyż jasną jest rzeczą, że państwo jest formą bytu narodu, od narodu tego uzależnioną. Zbrodnią także, mszczącą się na długo jest utożsamienie interesu jednostek i grup z interesem i dobrem państwa.

Nasz ruch ideowy, oparty na głębokiem zrozumieniu zasad chrześcijańskich i demokratycznych, walczył, walczy i walczyć będzie nadal w takiej czy też innej potrzebnej formie o zrealizowanie tych zasad w życiu politycznem, społecznem i państwowem Polski, widząc w realizacji jej odrodzenie narodowe i moralne, wiążące się z prawdziwą tradycją naszej przeszłości.

Dlatego też dążyć będziemy w kierunku twórczego zespolenia wszystkich warstw narodu w jednem wspólnem dążeniu do wszechstronnego, na prawie i praworządności opartego rozwoju narodu całego. Każda jednostka ma prawo do pracy i do pełnego rozwoju jej wszystkich uzdolnień twórczych, będących podstawą kultury i dobrobytu narodu. Niemniej pełną ochroną cieszyć się musi życie polityczne narodu, gdyż zahamowanie tego życia, tępienie zdrowych jego objawów, swobody wypowiadania się, zakazy i przeszkody w niem udziału — jest niszczeniem rozwoju narodowego.

„...Jedynem zasadniczem wyjściem z trudnego położenia naszego narodu i państwa jest powrót prawa moralnego i wszelkich zasad etyki chrześcijańskiej, odbudowanie zaufania mas, bez zdobycia którego kryzys moralny i materjalny, wobec grozy zawikłań zewnętrznych — niesie w zanadrzu poważną, nieobliczalną wprost w skutkach katastrofę.

Odbudować to zaufanie — według nietylko naszej, ale także i zagranicznej opinji, — **może tylko wielka postać Ignacego Paderewskiego, wysunięta w zbliżających się wyborach — jako jedyna i wyłączna kandydatura na Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Kandydatury tej uzasadniać nie potrzebujemy, uzasadnia ją prosto cała dzisiejsza sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna oraz całe życie tego wielkiego Polaka.

Paderewski stanie się nietylko symbolem zgodnej Polski, ale — zagoi i zabliźni rany wewnętrzne, skupiając wysiłki ku odbudowie wewnętrznej, będącej zawsze wyrazem siły i znaczenia nazewnątrz...“

Nasz orędownik na forum świata.

Paderewski gościem Roosevelta. Oświadczenia jego w obronie Polski przeciw grabieżczym zamiarom Niemców.

Nowy Jork. Na łamach „New York Times“ ukazał się wywiad z Ignacym Paderewskim.

Paderewski w wywiadzie tym oświadczył:

— Niemcy pragną powtórzenia zbrodni z roku 1793. Nie zadowolą się one Gdańskiem ani Pomorzem, zażądają Śląska, potem Alzacji, potem Austrji. Na taką zbrodnię świat nie może pozwolić.

Pokój w Europie niemożliwy jest bez silnej Polski, a odebranie Polsce dostępu do morza uczyniłoby ją kaleką i niewolnicą.

W Wersalu Niemcy, pozując na liberalizm, przestrzegały, że danie Polsce zbyt szerokich granic zwiększy tylko terytorjum pogromów żydowskich. Któż urządza pogromy? Polska czy Niemcy?

Francja nie może zmienić stanowiska wobec Polski. Stanowczo przeciwstawiając się Hitlerowi, spowoduje Francja zanik jego prestige'u. Natomiast, opuszczając Polskę, Francja przyczyniłaby się do triumfu Hitlera, który stałby się groźny dla Francji i Europy. Prusy Wschodnie były tylko kolonją niemiecką, gdzie było zaledwie połowę ludności niemieckiej. Rząd niemiecki odrzucił propozycję Polski, dotyczącą ułatwień w komunikacji samochodowej przez Pomorze. Widocznie rząd niemiecki nie chciał, aby się rana zabliźniła. Dla Niemiec pretensje do Pomorza stanowią specjalną wartość propagandową, podtrzymującą nienawiść.

Zapytany, czy przewiduje możliwość wojny, Paderewski odpowiedział przecząco, dodając jednak:

„— Żyjemy w czasie, kiedy istnieją wszelkie możliwości.“

Paderewski przyjechał do Nowego Jorku z Waszyngtonu, gdzie bawił dwa dni jako gość prezydenta Roosevelta.

Paderewski oświadczył, że osoba Roosevelta wywarła na nim głębokie wrażenie, podkreślił żywość jego umysłu i szerokość zainteresowań oraz zdolność ujmowania rzeczy realnie, nazwał go idealistą o praktycznym umyśle.

Pan Mackiewicz z Wilna ma wielki kłopot, kogo obrać Prezydentem Rzplitej i gdzie go obrać.

P. Mackiewicz z Wilna ma wielkie zmartwienie, a mianowicie kogo obrać Prezydentem Rzplitej P. i gdzie go obrać. Chciałby — koniecznie, aby Marsz. Piłsudski został Prezydentem, gdyż „podrwałoby to instytucję Naczelnika Państwa na spiżowy piedestał, dźwignęłoby ją jak sztandar nad całą Polską“.

Niestety, p. Mackiewicz nie wierzy, by się jego marzenie ziściło. Obawia się bowiem, że Marszałek P. tej godności nie przyjmie.

Ma on i drugie zmartwienie. Gdzie się odbędzie wybór. Chciałby, aby to się stało na Wawelu. Przekonywuje w długim artykule, że jest tam prześlicznie, że będzie dosyć miejsca, a Wawel nada wyborowi „majestatyczności“.

Naprawdę, ile też ci sanatorzy nie mają niepotrzebnego kłopotu!

Kostek-Biernacki wojewodą wołyńskim?

Warszawa. W związku z zamierzoną likwidacją województwa poleskiego krążą pogłoski o nominacji dotychczasowego wojewody poleskiego Kostka-Biernackiego, — wojewodą wołyńskim. Losy dotychczasowego wojewody wołyńskiego, p. Józefskiego, nie zostały dotychczas rozstrzygnięte.

Janowi Kiepurze zabroniono występów.

Berlin. Rząd komisaryczny Saksonji zabronił odbycia koncertu Jana Kiepury w Lipsku i Dreźnie.

Zakaz — jak donosi „8-Uhr Abendblatt“, wydany został na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa niemieckiego.

Walka z żydostwem w Niemczech.

Bawarja przeciwko żydowskim sędziom i prokuratorom — Napady na adwokatów żydowskich w Gliwicach.

Berlin. Komisaryczny min. sprawiedliwości w Bawarji wydał polecenie najwyższym instancjom sądowym i władzy prokuratorskiej, aby nie powierzono sędziom pochodzenia żydowskiego spraw karnych i dyscyplinarnych jak również, aby prokuratorzy pochodzenia żydowskiego nie występowali jako przedstawiciele oskarżenia.

Biuro Wolffa donosi dalej, że w okólniku tym minister zaleca unikać również powierzenia czynności służbowej w sądach handlowych sędziom pochodzenia żydowskiego.

Katowice. „Ost Deutche Morgenpost“ donosi o napadzie na adwokatów żydowskich w sądzie w Gliwicach.

Grupa młodych Niemców wtargnęła do sądu i wyrzuciła stamtąd kilku obrońców sądowych pochodzenia żydowskiego. Teroryści pobili przytem 3 adwokatów. Na interwencję dyrektora sądu przybyła policja niemiecka, lecz w międzyczasie sprawcy napadu zdołali już zbiec.

Urzędowe zaprzeczenie kół watykańskich — Wiece w Polsce.

Londyn. Ag. Reutera podaje z Rzymu, że urzędowe koła watykańskie zaprzeczają wiadomości, jakoby Papież postanowił interwenjować na rzecz żydów w Niemczech.

Warszawa. Prezydjum centr. komitetu organizacyj sjonistycznych w Polsce uchwaliło przyłączyć się do akcji protestacyjnej, zainicjowanej przez żydowski kongres amerykański przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech.

W związku z tem w poniedziałek, 27 bm., odbyły się w całej Polsce wiece i pochody protestacyjne żydów.

Manifestacja żydowska

przeciw prześladowaniu żydów w Niemczech.

Nowy Jork. Dn. 24 bm. manifestował tłum około 20-tysięczny przeciw prześladowaniom żydów w Niemczech.

Z orkiestrami wojskowemi na czele przeszedł olbrzymi pochód ulicami wschodniej części miasta do City Hall, gdzie burmistrz O'Brien wygłosił przemówienie, zwrócone przeciw rządowi Hitlera Delegacja demonstrantów wręczyła rezolucję angielskiemu generalnemu konsulowi z żądaniem przyjęcia do Palestyny żydów, zbiegłych z Niemiec.

Żydowska bezczelność nie zna granic!

„Krakowski Il. Kurjer Codzienny“, który dziś już jest w całości w rękach żydowskich, ponieważ żydzi w Niemczech, wyprzedawszy swą prasę na skutek prześladowań w hitlerowskie ręce, zakupują za otrzymane stamtąd pieniądze gazety w Polsce, a m. in. wykupili oni już resztę udziałów w „Krak. Kurjerze Ilustrowanym“, tak że p. Marjan Dąbrowski jest obecnie już tylko żydowskim figurantem, śmie puszczać w świat taką bezczelną insynuację, jakoby prasa narodowo-demokratyczna cieszyła się szczególnemi względami Hitlera w przeciwieństwie do innych gazet polskich, jak np. sanacyjno-żydowskiego „Il. Kurjera Codzien.“, któremu ażebrano debit w Niemczech. Ma to robić wrażenie, jakoby endecka prasa sprawę polską zdradzała, a natomiast jedynie skutecznie jej broniła prasa żydowsko-polska. Większej czelności chyba już ani wymyśleć sobie nie można.

Do Palestyny wyjechało z Polski 645 żydów.

Warszawa, 28. 3. Wczoraj wyjechało z Warszawy do Palestyny via Triest 645 emigrantów, pionerów i turystów żydów.

Życzymy im szczęśliwej drogi i chętnie byśmy widzieli, by jak najwięcej ich z Polski tamtąd wyjechało.

Senat potwierdza uchwały Sejmu.

Warszawa, 22. 3. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.15. Sen. Wańkowicz zreferował na wstępie nowelę do ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników, ludzi wolnych i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich. Komisja Senatu wprowadziła pewne poprawki. Z temi zmianami ustawę przyjęto. Następnie sen. Wańkowicz zreferował nowelę do ustawy o wykupie gruntów, podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców.

W dyskusji sen. Kłuszyńska (PPS) wypowiedziała się przeciwko ustawie. Ustawę przyjęto. Po referacie sen. Wańkowicza przyjęto ustawę o zapewnieniu czasowych mieszkań robotnikom rolnym.

Zmiana ustawy o funduszu drogowym.

Dyskusję wywołała nowela do ustawy o funduszu drogowym, którą zreferował sen. Skoczylas. Komisja senacka przeprowadziła pewne poprawki. Otóż poprawki senatu zabezpieczają materjał napędny do komunikacji do opodatkowania, jak również ustalają opłatę w wysokości 12 groszy od 1 kg. w stosunku do wartości kalorycznej i cen.

W dyskusji sen. Głąbiński (Kl. Nar.) opowiedział się przeciwko nowelizacji, wychodząc z założenia, że stwarzanie osobnego funduszu prowadzi do poniesienia kosztów. Dlatego Klub Narodowy głosować będzie przeciwko obecnie zaprojektowanej noweli. Tak samo wypowiedział się sen. Dębski (PPS).

Ustawa o kartelach.

Zkolei izba przeszła do ustawy o kartelach. Sprawozdawca ustawy sen. Rogowicz (BB) podniósł, że ruch kartelowy u nas w ostatnich czasach wzmógł się. Liczba zaś karteli wzrosła do 62. Sprawozdawca zaznacza, że komisja senacka wprowadziła pewne ważniejsze zmiany merytoryczne, a mianowicie w artykule, który mówi o obowiązku zgłaszania umowy, ciążącym na wszystkich uczestnikach, proponuje się dodanie ustępu, że dokonanie zgłoszenia przez jednego z uczestników uwalnia od obowiązku pozostałych. Inne zmiany mają charakter redakcyjny.

W dyskusji zabrał głos sen. Głąbiński (Kl. Nar.), który przeprowadził zasadniczą tezę, iż wskazanem byłoby stworzenie takich warunków, aby średnie warstwy produkujące nie upadły pod naporem wielkiego przemysłu i dlatego warstwom rolniczo-przemysłowym należy pozostawić możność ingerowania przez izby rolnicze, przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze, które powinny być powoływane do tej kontroli. Mówca wypowiada się przeciwko ustawie.

Sen. Thullie uważa, że skutki ustawy będą dodatnie i wypowiada się za ustawą.

Sen. Pawłykowski (Kl. Ukr. jako przedstawiciel sfer rolniczych domaga się wprowadzenia do ustawy możności kontroli karteli przez rolnictwo. Po przemówieniu sprawozdawcy Rogowicza, który polemizował z przedmówcami, ustawę wraz z poprawkami komisji przyjęto.

Zmniejszenie urlopów.

Senat przystąpił do rozprawy nad projektem ustawy w sprawie zmian w ustawie z roku 1922 o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz o projekcie ustawy w sprawie zmian w ustawie z 1919 r. o urlopach i czasie pracy w przemyśle i handlu.

Referował sen. Drucki-Lubecki, który stwierdził, że ustawa o urlopach nie przynosi pogorszenia, gdyż 15 i 8 dniowe urlopy po trzech latach zostały zachowane. Prawdą jest, że rząd może zawiesić korzystanie z urlopów na cały okres do 1 roku. Nowela o czasie pracy pogarsza jedynie stan, jaki był w 1919 r., lecz musi iść pod tym względem w ślady całego świata. Straty ponosimy wskutek tego (!), że mamy 15 dni świąt, gdy w krajach protestanckich jest 7 do 8 dni świąt, we Francji tak samo, w Bawarji 10 świąt w roku.

W przemówieniu swojem sen. Kłuszyńska (PPS) zapowiedziała głosowanie przeciwko ustawie.

Po przemówieniu sprawozdawcy, sen. Druckiego-Lubeckiego, który odpierał zarzuty, obie ustawy przyjęto. Dalej Senat przyjął bez zmian nowelę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, którą zreferował sen. Swiecki.

Następne posiedzenie w piątek.

Włoska rodzina królewska odwiedzi Watykan.

Citta del Vaticano. Rozeszła się wieść o zamierzonem przez królewski dom włoski odwiedzenia Watykanu w związku z ogłoszeniem Roku Swiętego.

Para królewska miałaby przybyć koleją watykańską na teren miasta Watykanu w celu rozpoczęcia pielgrzymki odpustowej po bazylikach rzymskich od odwiedzin Grobu Sw. Piotra. W Watykanie para królewska zostałaby uroczyście przez Ojca św. przyjęta.

Rozwiązanie O. W. P. na terenie wszystkich województw.

Warszawa. Minister spraw wewn. wydał władzom administracji ogólnej polecenie rozwiązania z dniem 28 bm. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenach poszczególnych województw.

Zarządzenie to umotywowane jest tem, że działalność organizacji i członków Obozu Wielkiej Polski już prawie od samego zabrania jego istnienia stanęła w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz bezpieczeństwa.

Najwięcej cieszyć się z tego będą żydzi w Polsce.

Tak się respektuje prawomocne uchwały!

Pom. Okręg Powst. i Wojaków nie otrzymał 3000 zł, uchwalonych na Sejmiku Wojew. Dlaczego?

Jak wiadomo, Sejmik Wojewódzki w ub. roku uchwalił 3000 zł. dla Pom. Okręgu Zw. Powstańców i Wojaków w Poznaniu (prezesem tej organizacji jest ks. ppułk. Wrycza).

Pieniądze te przeznaczone były z funduszu, przewidzianego w preliminarzu budżetowym na „popieranie wychowania fizycznego". Fundusz ten wynosi 30.000 zł. Z tych 30.000 zł wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego otrzymać miał kwotę 6000 zł, Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego (DOK. VIII) 12.000 zł; **3000 zł mocą osobnej uchwały Sejmiku, powziętej 34 głosami przeciwko 15, otrzymać mieli Wojacy ks. Wryczy.** Reszta, to jest 9000 zł, podzielona miała być między inne organizacje przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego według uznania Starostwa Krajowego.

Tymczasem Starostwo Krajowe dokonało podziału według własnego uznania.

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. otrzymał swoje 6000 zł, Okręgowy Ośrodek W. F. swoje swoje 12.000 zł, **lecz Powstańcom i Wojakom ks. Wryczy Starostwo nie dało nic. Obdarzyło natomiast hojnie inne organizacje, jak naprzykład „Strzelca", który otrzymał, jak słychać, 5000 tys. złotych.**

Sprawa tego podziału, **niezgodnego z uchwałą Sejmiku Wojewódzkiego,** jest zbyt doniosłą, aby przejść nad nią do porządku dziennego lub aby ją przemilczeć. Nie można dopuścić, aby takie załatwienie sprawy stało się precedensem dla innych uchwał i dlatego Sejmik Wojewódzki na przyszłej sesji, która odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu, będzie musiał zastanowić się głęboko nad sprawą i zażądać jej wszechstronnego wyświetlenia.

Na rok więzienia skazano hr. Lasockiego

za obrazę państwa i narodu polskiego.

Warszawa. Onegdaj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł młody ziemianin, hrabia Lasocki, „sprawca zajścia w kawiarni „Europejskiej", które stało się podstawą do wytoczenia mu procesu o obrazę narodu polskiego. Aresztowanie hr. Lasockiego nastąpiło z polecenia prok. Grabowskiego, który wystąpił jako główny świadek oskarżenia. Po przesłuchaniu ok. 15 świadków i przemówieniach stron sąd skazał hr. Lasockiego na rok więzienia.

Lasocki znieważył i państwo i naród polski. —

DO CZYTELNIKÓW!

Obowiązek dziennikarski nas wzywa — więc stajemy do apelu, zapraszając Szan. Czytelników naszych do przedpłaty z okazji kończącego się kwartału.

Czytelnicy znają nas już od dawna, nie potrzebujemy zatem im „DRWĘCY" zachwalać — do tych zaś, którzy przychodzą jako nowi za poradą swych znajomych lub krewnych — to powiedzcie im, że „DRWĘCA" to pismo narodowe i katolickie, przystępne dla prostaczka, jak i dla inteligenta.

Zapisujcie więc

„DRWĘCĘ"

na nowy kwartał lub tylko na kwiecień!

Na tem więc akcja obniżki cen się już skończyła!

Reklamowano ze strony sanacji głośno i szeroko akcję zniżki cen za węgle i wyroby kartelowe. Zdawać się mogło naprawdę, że tym razem czynniki miarodajne naprawdę zrobią całą robotę i uporządkują radykalnie tak niesłychanie dziś nieproporcjonalnie wysokie ceny za węgiel i rozmaite inne artykuły przemysłowe. No i coś przecież zrobiono. Obniżono lekko ceny za cukier i za węgiel od 14—20 procent i dokonano nieznacznych obniżek kilka innych jeszcze artykułów i na tem koniec. Bo już miarodajne czynniki obwieszczają donośnym głosem, że na tem akcja obniżkowa się skończyła. Organ oficjalny sanacji „Gazeta Polska" bowiem pisze wyraźnie:

„Akcja administracyjnych czynników (w sprawie obniżki cen. — przyp. Red.) została zakończona". „Obecnie trzeba je (posunięcia w sprawie obniżki) — uważać za zamknięte. Bowiem gospodarka nie może trwać w oczekiwaniu na zmiany — paraliżuje ją to zupełnie. Dlatego uważamy za bardzo cenne i bardzo na czasie oświadczenie Rządu, że uznał akcję cen za zakończoną".

Do tego dodaje warszawski „Robotnik" od siebie takie uwagi:

„Tak pisze organ pułkownikowski, który tyle atramentu wypisał na reklamę walki ze sztywnemi cenami. Odrazu od pierwszych dni tej papierowej walki nazywaliśmy ją humbugiem, obliczonym na otumanienie społeczeństwa. Pisaliśmy, że jesteśmy „spokojni" o przemysłowców, że nic im się nie stanie. I oto „akcja zniżki cen" została zakończona bez mających jakiegokolwiek znaczenia dla życia gospodarczego, a zwłaszcza dla życia wygłodzonych mas ludności wiejskiej i miejskiej, rezultatów".

„Gazeta Polska" potępia gwałty hitlerowców w Niemczech.

Na to odpowiada grudziądzki „Goniec Nadwiślański", jak następuje:

„Naczelny organ rewolucji majowej, „Gazeta Polska", jest niezmiernie oburzona na to, co się dzieje w Niemczech. Zapominając o losie ś. p. gen. Zagórskiego, o napadach bandyckich na ś. p. Jana Dębskiego, b. ministra Zdziechowskiego, red. Nowaczyńkiego, Mostowicza, narzeka na marny los żydowskich socjalistów i żydów w hitlerowskich Niemczech.

W bardzo energicznych słowach potępia organ pułkowników nieograniczone pełnomocnictwa prawodawcze, jakie Hitler kazał sobie uchwalić, a już nie ma dość słów potępienia dla zawieszenia nieusuwalności sędziów i rugów wszystkich sędziów pochodzenia żydowskiego.

Sprawdza się w całej pełni przysłowie: Widzisz cudze pod lasem, a swego nie widzisz pod nosem".

OKRĘT SMIERCI

w krainie wiecznych lodów.

16

(Ciąg dalszy).

Kapitan nie mylił się tym razem.

W następnej zaraz kajucie, której drzwi otworzono, zwiedzający znaleźli zaciszny, z niezwykłym przepychem i komfortem urządzony kącik. Olbrzymi, zaściełający całą podłogę dywan zachował się doskonale, jak również jedwabne portjery i firanki i poduszki, na których nie znać było najmniejszych śladów starości.

Na łóżku spoczywał młody człowiek z zamkniętemi oczyma. Twarz jego była tak gładka i świeża, że stojący przed nim marynarze mieli chwilę złudzenia, iż patrzą na istotę żyjącą, która cudem przechowała się dotychczas na "Dunkanie".

Na widok tej pięknej, męskiej twarzy z oczu Edwarda spłynęły dwie łzy gorące.

Ciemne włosy otaczały wyniosłe i gładkie czoło, wielkie zamknięte teraz oczy musiały być nieporównanej piękności, usta miały zarysowane gracją, a pobladłe, rozchylone wargi okazywały dwa rzędy lśniącej białości zębów. Drobne, kształtne ręce były białe i starannie utrzymane, a na małym palcu prawej połyskiwał olbrzymi szmaragd, otoczony dwunastoma pięknemi brylantami.

— Znaleźliśmy pana tego statku — rzekł Stuermer — ten pierwszy musiał być kapitanem Ale chodźmy dalej, zdaje mi się, że to jeszcze nie koniec.

Kapitan zwrócił się ku wejściu, lecz w tej samej chwili uderzył go przerażony głos Edwarda, który wołał:

— Kapitanie, spojrzyj w tamten kąt — jakaś młoda kobieta!

Stuermer odwrócił się szybko i okrzyk przerażenia wybiegł na jego usta. Rzeczywiście w samym prawie kącie wspaniałej kajuty spoczywała tak cudnie piękna kobieta, że nawet śmierć nie mogła zatrzeć niezwykłego blasku tej urody.

Młoda kobieta, czy też może młodziutkie dziewczę, gdyż trudno to było poznać, usunęła się widać w kąt kajuty, aby tam spokojnie doczekać śmierci.

— Tej pani to naprawdę szkoda — rzekł Old Hawkins, pochylając się nad zmarłą, cofnął się jednak nagle i zawołał zdumiony: — Oho, tu się coś niezbyt czystego działo na tym okręcie. Spojrzyj kapitanie, ta kobieta ma głębokie odciski powyżej dłoni, jakby nosiła kajdany.

— Oto są — rzekł Kanadyjczyk, podnosząc z ziemi dwie połączone łańcuchem obrączki, podobne do tych, jakiemi po dziś dzień okuwają w Anglji najbardziej niebezpiecznych przestępców, przeprowadzając ich z jednego więzienia do drugiego.

— To daje dużo do myślenia — rzekł Stuermer przyciszonym głosem. — Wszystko to wygląda tak, jakby "Dunkan" niezupełnie przypadkowo zgotował sobie swój los własny. Na tym statku zostało spełnione przestępstwo. Tę młodą kobietę uprowadzono siłą, w kajdanach aż tutaj na morze lodowate.

— Dlaczego właśnie na morze lodowate — zapytał ciekawie Edward.

Po głowach obecnych przelatywało nieme pytanie: Jaki stosunek łączył tych dwoje pięknych i młodych ludzi, których śmierć napotkała w jednej kajucie? Na to nikt nie umiał dać odpowiedzi, tem więcej, że nowe niebezpieczeństwo zagrażać im poczęło. Old Hawkins, który od chwil kilku oddalił się na poszukiwania, wrócił teraz z wiadomością, iż na dnie statku jest dziura, przez którą wlewa się masa wody, grożąca okrętowi zatopieniem. Póki statek skuty był górami lodowemi, które go jednocześnie podtrzymywały, póty trzymał się jeszcze na powierzchni, teraz jednak, kiedy góry się rozstąpiły i statek opadł na wodę, zagłada jego była nieuniknioną. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 29 marca 1933 r.

Kalendarzyk, 29 marca, Sroda, Eustazego op., Cyryla m. 30 marca, Czwartek, Anieli wd., Kwiryna m.

Wschód słońca g. 5 — 19 m. Zachód słońca g. 18 — 01 m. Wschód księżyca g. 6 — 19 m. Zachód księżyca g. 22 — 53 m.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzeń Rady Miejskiej.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 3 bm.

Malwersacje i nieporządki.

Nowemiasto. W bieżącym miesiącu Rada Miejska odbyła aż dwa posiedzenia. Pierwsze posiedzenie z 3 bm. poświęcone było wyłącznie zamknięciu rocznego bilansu gosp. za rok 1930|31 oraz uchwaleniu budżetu na rok 1933|34. Jeżeli chodzi o zamknięcie roczne r. 30|31, to, jak to zreferował czł. komisji rewizyjnej, p. dyr. Bork, komisja w czasie rewizji ksiąg, w kasie miejskiej, jaką przeprowadziła 25 lutego rb., znalazła wiele **zaległości kasowych, a przedewszystkiem w związku z popełnioną malwersacją, która dotychczas według sprawozdawcy dosięgła sumy około 7 tys. zł.** Oświadczenie to Rada przyjęła z wielkiem poruszeniem. Przy tej sposobności oświadczono się, że nie tylko zdefraudowano pieniądze z zaległości podatkowych, lecz także składki z Pomorskiego Tow. Ubezpieczeń, które to składki wspomniane Tow. dla ściągnięcia oddało Magistratowi na ręce p. Burmistrza. Jak stwierdził czł. Bork, składki te były poniekąd początkiem tego nieszczęścia **i jeżeli one nie przechodziły przez kasę miejską, a tylko przez ręce p. Burmistrza i podległych mu urzędn. magistrackich, to kto ma ponieść powstałe przez defraudację straty?** Na to odpowiedział zastępca Burm., p. Nowaczyk, (p. Burm. osobiście już kilkakrotnie nie wziął udziału w posiedzeniu), iż jest to słuszne pytanie, piętnował sposób **ściągania składek bez najmniejszej kontroli — nazwał to bałaganem, jaki się tam wytworzył — bo, jak sam stwierdził, zaszedł taki n. p. wypadek u jego szwagra p. G., że tenże zapłacił 500 zł owemu urzędnikowi, a pieniędzy nie było.** Na te wywody ze strony członków R. M. podnosiły się coraz to nowe głosy tak, iż wyczuć było można silny ferment niezadowolenia i odzywały się różne protesty. W końcu uchwalono budżet na rok 1933|34, który równa się w dochodach i rozchodach sumie 211.996,70 zł.

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 21 bm.

Drugie posiedzenie Rady odbyło się 21 bm przy udziale 13 pp. Radnych i przewodniczącego p. mec. Domagały. Z Magistratu wzięli udział zastępca Burmistrza p. Nowaczyk oraz pp. Grabowski, Chełkowski i Serożyński. Po uzupełnieniu w protókóle pewnej uchwały przewodniczący p. mec. Domagała poddał pod głosowanie wniosek, podpisany przez 6 Radnych, w sprawie obniżki cen na prąd, jako wniosek nagły, co nastąpiło jednogłośnie. Po krótkiej dyskusji Rada Miejska uchwaliła jednomyślnie **obniżkę na prąd świetlny z dotychczasowej stawki 65 gr na 55 gr za klw. godz. oraz zniżkę za dzierżawę licznika ze 1,— zł na 50 gr miesięcznie. Obniżka obowiązywać będzie z dniem 1 kwietnia rb.** (Słusznie tak! Dążenie do obniżki cen światła idzie po przez całą Polskę. Tembardziej jono usprawiedliwione, że przecież ostatnio obniżona została cena za węgiel — przyp. red.).

W następnym punkcie obrad wybrano p. Ludwickiego, cechmistrza rzeźnickiego, jako członka do komisji sanitarnej.

Wniosek p. Grabowskiego o uchwalenie wynagrodzenia za zastępstwo kierownika Elektrowni rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych, a skończył się tem, iż odroczono go do następnego posiedzenia.

Następnie przedyskutowano sprawę rozszerzenia targów małych. Wiadomo, że Rada M. na wniosek Magistratu na na posiedzeniu swem 19 października 1932 uchwaliła, by wystawiano na rynku wyroby tylko rękodzielników miejskich z wykluczeniem zamiejscowych. Obecnie na wniosek Starostwa i Magistratu uchwalono uchylić ówczesną uchwałę z dnia 14. X. 32 r., a temsamem przywrócić poprzedni stan rzeczy.

W dalszym punkcie obrad Rada M. uchwaliła przyznać wsparcia ubogo-gminnym j to Augustynie Zyłowskiej 10 zł miesięcznie, Antoninie Szulcowej 8 zł, Krajnikowej 8 zł, zaś Wyźlicowej obiady.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad uchwaleniem statutu w przedmiocie czyszczenia ulic. Sprawa ta już niejednokrotnie wywoływała wiele nieporozumień, a nawet doprowadzała do rozpraw sądowych, które wypadały na niekorzyść Magistratu. Dopiero wówczas Magistrat poczynił starania o uchwalenie statutu. Sprawa była już przedmiotem kilku posiedzeń Rady M., zawsze jednak z powodu wielkiego obciążenia obywateli odraczana. Ostatecznie na posiedzeniu tem został ustalony przez Radę statut, a idzie on w tym kierunku, **iż czynności te nałożono na właścicieli przyległych nieruchomości.** Drugi statut, który szedł w kierunku, by zamiatanie i utrzymanie porządku ulic wykonywał Magistrat, ze względu na wielkie opłaty, z tem połączone, a spadające na obywateli miasta, upadł. Nowo uchwalony statut objęty jest 9 paragrafami i opiewa w § pierwszym, iż obowiązek zamiatania wzgl. utrzymywania ulic, placów, ogrodów itp. w porządku, należy do właścicieli przyległych nieruchomości.

§ 2-gi zarządza, iż do właścicieli należy także czynność skrapiania przed zamiataniem ulic wodą. Zraszanie ulic wodą w innych wypadkach, tj. w czasie upałów i suszy należy do Zarządu miasta.

§ 3-ci obejmuje czynność porządków w czasie zimowym.

§ 4-ty ustala utrzymanie porządku rynku tak, iż 7-metrowa przestrzeń od krawężników na całym obszarze rynku należy do właścicieli nieruchomości. Czyszczenie dalszego placu należy do zarządu miasta.

§ 5. Ulice, graniczące z rowami z bieżącą wodą, czyścić należy w całej szerokości przed posiadłościami.

§ 6-ty nakłada obowiązek usuwania z ulic zmiotów (tj. zgarnięte śmieci, śnieg itp.) na zarząd miasta.

§ 7-my oznacza czas, a mianowicie, że czyścić należy 2 razy tygodniowo i to w środę i sobotę, przed zapadnięciem zmroku. Prócz tego w razie zachodzącej potrzeby na każde zarządzenie urzędu policyjnego.

Ponadto paragraf ten obejmuje, iż władza kontrolna, stwierdzająca niewypełnienia lub przekroczenia obowiązków, winna przed donieśieniem karnem właściciela realności wzgl. jego zastępcę wezwać do natychmiastowego przeprowadzenia porządku pod zagrożeniem sporządzenia doniesienia karnego. (Jest to bardzo ważne!).

§ 8-my nakłada za przekroczenie uchwalonego statutu karę do wysokości 3 zł.

§ 9-ty oznajmia, iż statut wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Po uchwaleniu statutu we wolnych wnioskach zabierali głos: czł. Swiniarski w sprawie podatku od lokali p. Burmistrza, czł. Kłosowski w sprawie dzierżawy ogrodu rybackiego i spuszczania drzew koło rzeźni, czł. Michczyński w sprawie dostarczania ubogo-gminnym opału. W końcu czł. Bork poruszył sprawę malwersacji i sprawę niesprawiedliwego wymiaru podatku od lokali, omówienie której to sprawy zastrzegamy sobie jeszcze na później.

Odczyt Zw. Obr. Kr. Zach.

Nowemiasto. Dziś, w środę o godz. 20-tej w sali Hotelu Polskiego odbędzie się z ramienia Zw. Obr. Kresów Zach. odczyt na temat „Polacy w Niemczech". Wstęp bezpłatny.

Prośba.

Lubawa. Krótki czas dzieli nas od świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Dzień ten chciałoby Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie uprzyjemnić swoim ubogim i starcom urządzeniem tradycyjnej „święconki", aby w obecnych smutnych i ciężkich czasach choć na krótki czas wnieść promień jaśniejszy do codziennego, szarego życia tych najbiedniejszych. Jednakże kasa nasza świeci pustkami, bo zima dość dotkliwa doszczętnie wyczerpała nasze zasoby. Zanosimy zatem gorącą i uprzejmą prośbę do naszego Obywatelstwa o datki czy to w gotówce lub naturaljach, abyśmy mogły sprostać naszym zamiarom. W najbliższych dniach nasze panie kwestować będą po domach, to też spodziewamy się, że Szan. Obywatelstwo nie będzie utrudniało zbożnej naszej pracy i hojną otworzy rękę i złoży szczerze swój datek dla ubogich na święconkę.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Czarodziej dał się zapędzić w kozi róg.

Lubawa. Tut. kino, zachęcone powodzeniem, jakie zdobyło w ostatnim czasie wśród publiczności, chciało kinomanom sprawić niespodziankę przez zaangażowanie jakiegoś Ben-Ali, rzekomego profesora z Kalkuty, do wystąpień w kinie jako nadprogram. Ten Ben-Ali występował 3 dni dzień po dniu tak, że nawet najzagorzalszym kinomanom się to przyjadło. Nic więc dziwnego, że coraz słabsza była frekwencja. Ten rzekomy Ben-Ali popisywał się przez 2 dni; bez przeszkody, lecz w trzecim dniu został zdemaskowany przy odgadywaniu cudzych myśli. P. Okleja, właśc. autobusu, dowiódł mu, że on to samo umie. W rzeczywistości udał mu się ten trik. Ben-Ali, skonfundowany, zaczął sprzeczkę z p. Okleją, w trakcie której nazwał go warjatem i t. d. Czarodziej miał jeszcze wywołać duchy żywych i umarłych, lecz zirytowany i zbity z tropu przez swego naśladowcę, oznajmił, że przedstawienie swe kończy. Publiczność, zgorszona takim występem wyniosła się. Dziwimy się, że wogóle dyrekcja kina do tego dopuściła.

Z targu.

Lubawa. Poniedziałkowy targ nie był zbytnio obesłany. Między świniami panował na rynku ruch normalny. Płacono za eksportowe ctr. żywej wagi od 42—45 zł, za tłuste od 48—50 zł, za parę prosiąt od 25—40 zł, mdl jaj 80 gr, ft. masła 1,20 zł. Zwieziono też już większą ilość drzewek owocowych.

Rezolucja Tow. Powstańców i Wojaków przeciw zamachowi na ziemię pomorską.

Radomno. Tow. Powst. i Woj. w Radomnie uchwaliło na swem posiedzeniu w dniu 26 marca następującą rezolucję:

„My członkowie Tow. Powst. i Wojaków w Radomnie, zebrani w dniu 26 marca 1933 r., protestujemy przeciw zachłannej polityce Niemiec, żądającej zwrotu Pomorza od Polski.

Przyrzekamy w razie potrzeby bronić Pomorza. Wstępując w szeregi wojsk polskich, przyrzekamy, że będziemy walczyć w obronie Pomorza do ostatniej kropli krwi i nie pozwolimy, by znów Prusak pluł nam w twarz. Tak nam dopomóż Bóg! Zarząd.

Wspomnienie pośmiertne.

Ostaszewo. Nieubłagana śmierć zabrała nam z naszego grona gorliwego pracownika społecznego, śp. Fr. Zakrzewskiego. Smierć zaskoczyła go prawie nagle. Wśród tych, co znali zmarłego bliżej, wieść o śmierci jego wywarła przygnębiające wrażenie. Jako sołtys tutejszej gminy, który swój urząd sprawował przez lat 9 oraz jako dobry polak-katolik umiał sobie zjednać miłość i szacunek wszystkich jej mieszkańców. Był też współzałożycielem tut. Kółka Roln. i dużo się przyczynił do jego rozwoju. Jako współzałożyciel oraz długoletni prezes Tow. Gimn. „Sokół" gorliwie pracował nad jego rozwojem, nie szczędząc czasu ani trudów. Będąc dłuższy czas na obczyźnie, przez 12 lat należał do polskiego „Sokoła" i razem z swymi rodakami pracował nad utrzymaniem tam polskości. W pogrzebie prawie cała wieś oddała mu ostatnią usługę. Z urzędu zaszczycił swą obecnością uroczystość pogrzebową wójt p. Nadolny z Montowa. Również wzięły udział delegacje ze sztandarami i to: Tow. Gimn. „Sokół" Nowemiasto, Tow. Gimn. „Sokół" Jeglja i Tow. Powst. i Wojaków z Grodziczna. N. o. w p.

Z Pomorza.

Z posiedzenia Rady Nadzorczej Banku Ludowego.

Lidzbark. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej B. L. Rada Nadzor. z zadowoleniem i pełnem uznaniem dla zarządu oraz kom. rew. sprawozdanie zarządu za ub. rok przyjęła do wiadomości.

Mimo kryzysu zdołał zarząd dzięki swej oględnej gospodarce i stosowaniu jak najdalej idących ostrożności osięgnąć zysk w kwocie przeszło 6000 zł. Podkreślić należy również utrzymywanie odpowiednich rezerw kasowych, co niewątpliwie przyczyniło się też nie nietylko do utrzymania pierwotnego stanu wkładów oszczędnościowych, ale nawet do ich powiększenia się. Również zwiększyły się kapitały własne o ca 6000 zł. Termin walnego zgromadz. ustalono na 10. 4. rb. Przy opracowaniu porządku obrad i ustaleniu propozycyj uchwał postanowiono przy podziale zysku m. in. wydzielić także udziałowcom Banku dywidendę od wpłaconych udziałów.

Obrady toczyły się przy udziale 10 czł. Rady i 3 czł. Zarządu.

Coś o rodzinach robotn. na majątkach.

Działdowo. Zbliża się kwiecień, a z nim radość w oczekiwaniu świąt wielkanocnych. Radość ta jest jednak nie dla wszystkich, bo setki może i tysiące rodzin czeka w kwietniu przeprowadzka i eksmisja rodzin robotniczych na majątkach. Ludzie ci w dzisiejszych czasach jak prawdziwi niewolnicy pracują, a nieraz nie otrzymują zapłaty przez kilka miesięcy. Znane nam są wypadki, że nawet przy opuszczaniu służby zmuszeni są uchodzić bez zapłaty. W naszym powiecie spostrzegliśmy, że na majątkach ziemskich ludność robocza często bieduje gorzej niż najwięksi nędzarze. Nie ma co jeść i w czem chodzić, a na jej skargi nikt nie reaguje, a jeżeli się zareaguje, to z żadnym dla tych biedaków skutkiem. Niejedni właściciele. u których ludność ta terminuje, mają pieniądze na różne wyjazdy, mają pieniądze na libacje imieninowe, ale nie mają pieniędzy na zapłatę robotnikom, którym głównie zawdzięczają swoją egzystencję. Możeby ci, którzy głoszą, że w Polsce jest byczo, zamiast wyjeżdżać do uzdrowisk, przeszli się do niektórych majątków, położonych w północno-zachodniej części naszego powiatu i wglądnęli do mieszkań tych nędzarzy, a wówczas przekonaliby się, że prawdopodobnie jest jednym bycze, ale tysiące żyją gorzej od zwierząt chlewnych. Jest to owoc pracy sanacyjnej twórczości pańszczyźnianej, który odbieramy tym biedakom nie przynosie wesołego Alleluja.

Walne zebranie Pow. Zw. Straży Pożarnej.

Działdowo. Prezesem Pow. Związku Straży Pożarnej był b. starosta Montwiłł, człowiek, znany z mnogich obiecanek, a zastępcą jego urzędu jest p. burmistrz Felski, który bardzo wcześnie zwołuje walne zebranie na dzień 9 kwietnia rb. do sali posiedzeń Rady M. na godz. 3 po poł. Co jest powodem tego niezwykle wczesnego zwołania walnego zebrania, tego nie wiemy. W każdym razie porządek obrad obejmuje 5 punków i na tem posiedzeniu ciekawscy będą mogli dowiedzieć się, co Zarząd Związku zdziałał za panowania b. starosty p. Montwiłła.

Tragiczny upadek chłopca z maneżu.

Łasin. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 7-letni Władysław Plitt, syn tut. rolnika. Chłopiec podczas młócenia zboża popędzał konie, siedząc na maneżu. W pewnej chwili wskutek niefortunnego pośliznięcia się spadł z maneża głową wdół i to tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie w straszny sposób głowę. Ciężko rannego chłopca przewieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie pomimo usilnych zabiegów lekarskich po 6 godzinach życie zakończył.

Zawieszona w urzędowaniu.

Chojnice. Inspektor szkolny w Chojnicach zawiesił w urzędowaniu nauczycielkę p. Z. za wykroczenia służbowe, polegające na pobiciu pewnej dziewczynki w czasie lekcji. Podobno dziewczynkę wysłano do Zakładu Psychjatrycznego w Kocborowie.

„Badacz" pisma św. dostał pomieszania zmysłów.

Chojnice. Członek sekty „Badaczy pisma św.", Leon Jeszke, bezrobotny portjer hotelowy, dostał pomieszania zmysłów. Jeszke od pewnego czasu pilnie zajmował się literaturą „Badaczy pisma św.". Dn. 25 bm. wieczorem Jeszke przez kilka godzin słuchał „nauki" 2 „apostołów", a kiedy wieczorem położył się do snu, zaczął nagle ku zdziwieniu żony wygłaszać „naukę". Około północy Jeszke dostał nagle ataku szału, zdarł z siebie bieliznę, chwycił za siekierę i zdemolował całe urządzenie domowe. Żona jego ratowała się ucieczką. Jeszke zadał sobie również kilka ran na całem ciele. Kiedy zjawił się jego „nauczyciel", rzeźnik Łepek, obrzucił go Jeszke stekiem wyzwisk i różnemi przedmiotami, nazywając go szatanem. Musiano nałożyć mu kaftan bezpieczeństwa. Władze prawdopodobnie zarządzą przewiezienie go do Zakładu w Kocborowie.

Jagnię o dwóch głowach.

Kartuzy. W Skrzeszewie, pow. kartuskiego, u gospodarza Miszkiego owca wydała na świat jagnię o dwóch głowach. Głowy były ze sobą zrośnięte. Jagnię żyło zaledwie kilka godzin.

Z dalszych stron Polski.

Rozstrzelanie szpiega w Łodzi.

Łódź. Wojskowy sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę st. sierżanta zawodowego, 35-letniego Jana Cierpiała, oskarżonego o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Sąd rozpoznał sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Po naradzie około godziny 1-ej popołudniu ogłoszony został wyrok, mocą którego st. sierżant Cierpiała skazany został na degradację, wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obrońca skazanego odwołał się do łaski P. Prezydenta Rzeczypospolitej. P. Prezydent jednak z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok został wykonany.

Dziewięć ustaw Roosevelta.

Waszyngton. Wbrew pierwotnemu zamiarowi postanowił Roosevelt nie wprowadzić feryj kongresu, lecz przedłożyć mu po załatwieniu programu kryzysowego, zawierającego pięć ustaw, ustawę bankową, ustawę piwną, ustawę oszczędnościową, ustawę rolniczą i ustawę o bezrobociu oraz dalsze ustawy: jedną o uzdrowieniu kolejnictwa, drugą o spekulacji giełdowej, trzecią o reformie banków, czwartą, zawierającą obszerny program w sprawie bezrobocia.

Harriman aresztowany

za nadużycia podatkowe i fałszerstwa.

Nowy Jork. Niesłychaną sensację w całych Stanach Zjednoczonych i to nietylko w sferach finansowych, lecz również w szerokich kołach publiczności ameryk. wywołał fakt aresztowania W. Harrimana, prezesa rady nadzorczej, założonego przez siebie towarzystwa finans. Harriman Nationalbank and Trust Co". Aresztowanie nastąpiło na skutek wykrycia nadużyć podatkowych oraz fałszerstw bilansowych na sumę przeszło 3 i pół milj. dol.

Harriman leży od kilku dni ciężko chory w łóżku. Wobec tego nie przetransportowano go do więzienia, lecz domu jego pilnuje policja.

Przypominamy, że swego czasu pewne koła chciały oddać Harrimanowi elektryfikację Polski.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 30 bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 Przegląd czasopism kobiecych. 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 „Utopje w Stanach Zjedn". 17.00 Koncert kameralny z płyt gr. W przerwie Komunikat Hydr. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Odczyt historyczny dla maturzystów. 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.20 Komunikat Roln. Min. Roln. i Reform Roln. 19.30 Kwadrans lit. z książki J. Parandowskiego pt. „Dysk Olimpijski". 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Tr. słuchowiska z Wilna pt. „Miasto Santa Cruz". 22.15, 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 31 bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Przegląd wydawnictw perj. 15.50 Płyty gr. 16.20 Odczyt historyczny dla maturzystów. 16.40 „W 30-lecie prac pionierskich Marconi'ego (tr. ze Lwowa). 17.00 Recital skrzypcowy Karin Rossander. W przerwie Komunikat Hydr. 18.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Wyspiański" (I). 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.20 "Przegląd roln. prasy kraj. i zagran." (tr. z Wilna). 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Tr. koncertu symfon. z Filharm. Warsz. W przerwie felj. lit. pt. „Naśladowcy i prześladowcy Norwida". 22.40 Wiad. sport.

Aresztowania Polaków na Mazurach.

Akcja hitterowska na Mazurach kieruje się w pierwszym rzędzie przeciw Polakom. Poczet zaaresztowanych Polaków na terenie szeregu wsi mazurskich jest dość znaczny. Aresztowanych Polaków, obywateli niemieckich, bada się, czy są czytelnikami gazet polskich, kto we wsi czyta gazety polskie i czy są członkami organizacyj polskich, a w danym razie, jakich. Wobec tego położenia ludności polskiej w powiecie opuszczają niektórzy Polacy, biorący wybitniejszy udział w ruchu polskim, w obawie o swe życie, teren powiatu szczycieńskiego.

W Narejtach, pow. Szczytno, zostali aresztowani przez szturmowców hitlerowskich Polacy Fryderyk Zakowski i Wiktor Chomowski i siłą sprowadzeni do Szczytna. Ponieważ Chomowski aresztowaniu przez znanych mu we wsi hitlerowców poddać się nie chciał dobrowolnie, zostały wyłamane drzwi do jego mieszkania, a on sam został związany i zaprowadzony do auta, które stało przed gospodą Popka.

Po ich uprowadzeniu pozostali hitlerowcy wygrażali się, że w następnych dniach przyjdzie kolei na dalszych czterech Polaków we wsi, wobec tego spodziewać się należy dalszych aktów teroru wobec Polaków-Mazurów. Aresztowanym nie można nic innego zarzucić, jak tylko ich przynależność do narodowości polskiej lub czytanie „Mazura".

Mała Ententa

zaprotestowała energicznie przeciwko polityce rewizjonistycznej, prowadzącej do wojny.

Genewa, 26. 3. Najważniejszem wydarzeniem dnia wczorajszego był ogłoszony przez sekretarjat państw Małej Ententy bardzo energiczny oficjalny komunikat, protestujący przeciwko planom Mussoliniego i przeciwko mowie Mac Donalda. „Układy, powiada komunikat, mające na celu ustalenie pokojowej współpracy między zawierającemi je państwami, są pożądane i zbawienne, ale układy, mające na celu dysponowanie prawami państw, które w nich nie brały udziału, nie mogą służyć sprawie pokoju. Czasy, kiedy można było tak postępować, należą do przeszłości. Komunikat podkreśla dalej z żalem, że uważano ostatnio za stosowne wskazać na konieczność polityki rewizjonistycznej.

Państwa Małej Ententy uważają za swój obowiązek wskazać na fakt, że polityka rewizjonistyczna, prowadząca z natury rzeczy do wywołania energicznej reakcji, nie działa uspokajająco na umysły narodów i nie służy wzmocnieniu zaufania w świecie. Komunikat ten, którego ostrze zwrócone jest szczególnie silnie przeciwko ostatnim enuncjacjom brytyjskich mężów stanu, wywołał w genewskich kołach politycznych głębokie wrażenie.

Konferencja państw rolniczych.

Bukareszt. Rząd rumuński rozesłał zaproszenie do Polski, Łotwy, Estonji, Czechosłowacji Węgier, Jugosławji i Bułgarji do wzięcia udziału w konferencji państw rolniczych, która rozpocznie się 28 kwietnia rb. w Bukareszcie pod przewodnictwem min. Madgearu.

Wystąpienie Japonji z Ligi Narodów.

Tokio, 27, 3. W poniedziałek przed południem odbyło się plenarne posiedzenie tajnej rady, na którem jednogłośnie zatwierdzono oświadczenie o wystąpieniu Japonji z Ligi Narodów.

Tajna rada złożyła odpowiednie sprawozdanie cesarzowi, a ten upoważnił następnie rząd, by oświadczenie o wystąpieniu Japonji przesłał telegraficznie sekretarzowi Ligi Narodów.

Równocześnie rząd japoński wydał urzędowe oświadczenie o wystąpieniu.

Genewa. Urzędowe zgłoszenie wystąpienia Japonji z Ligi Narodów nadeszło do Genewy.

Rząd japoński zakomunikował je w poniedziałek po południu urzędowo sekretarzowi generalnemu Ligi.

Według postanowień paktu Ligi wystąpienie ostateczne następuje dopiero po dwu latach i przez ten czas Japonji przysługują pełne prawa i obowiązki członka Ligi.

Wybory do prezydjum Reichstagu.

Po uroczystem otwarciu niemieckiego Reichstagu odbył się wybór prezydjum. Na podstawie porozumienia się centrum z hitlerowcami prezydentem Reichstagu został wybrany przez aklamację hitlerowiec Göring, zastępcą centrowiec Esser. — Dalsze godności objęli również hitlerowcy i centrowcy z wykluczeniem socjalistów, którzy nie otrzymali ani jednego miejsca w prezydjum Reichstagu.

Zwolnienie Severinga.

Berlin. Aresztowany w czwartek przez policję b. min. Severing został wypuszczony na wolność. Zwolnienie jego nastąpiło pod warunkiem, że Severing na każde wezwanie stawi się do dyspozycji władz.

Sprawa odroczenia konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. Prezydent Henderson przyjął dzisiaj ambasadora niemieckiego Nadolnego, przyczem w dłuższej rozmowie omawiano przewidziane odroczenie konferencji rozbrojeniowej.

Komisja główna postanowi na czwartkowem posiedzeniu odroczenie wszystkich rokowań do 26 kwietnia br.

Urzędowe uzasadnienie odroczenia tłumaczy, że obecne ogólne położenie wymaga odroczenia obrad, gdyż należy pozostawić czas do szczegółowego omówienia i zbadania planu włoskiego.

Komisja głównej konf. rozbrojeniowej oświadczyła się przeciw odroczeniu konferencji rozbrojeniowej.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Walne roczne zebranie członków Zw Obrony Kresów Zach. odbędzie się w czwartek, dnia 30-go marca 1933 r. o godz. 20-tej na sali cukierni p. Rogowskiego z udziałem delegata Okręgu z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydjum.
3. Odczytanie protokółu.
4. Sprawozdanie Zarządu i Kom. Rewizyjnej.
5. Wybór nowego Zarządu i Kom. Rewizyjnej.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Referat delegata Okręgu.
8. Zamknięcie.

O przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi uprzejmie

Zarząd:

(—) Budnik prezes (—) Wasielewski sekretarz (—) Michczyński skarbnik.

Ceny orjentacyjne za świnie bekonowe

od 24 do 31 III. rb.

Komisja notowania cen przy Pom. Izbie Roln. podaje następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I. klasy: o wadze od 85 do 95 kg. zł 102 za 100 kg. żywej wagi.

Za świnie II. klasy: o wadze od 75 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 94 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Swinie bekonowe są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nieuszkodzone. Cena odnosi się do zwierząt nienapasionych.

Za świnie, dostarczone bezpośrednio do bekoniarni, ceny orjentacyjne są o 5 proc. wyższe.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 27. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.75—18.00
Pszenica	33.50—34.50
Owies	11.25—11.75
Jęczmień browarowy	14.50—15.25
Rzepak	45.00—46.00
Rzepik zimowy	42.00—47.00
Gorczyca	40.00—46.00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch Folgera	35.00—40.00
Koniczyna czerwona	75.00—105.00
Koniczyna biała	65.00— 95.00
Koniczyna szwedzka	85.00—105.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.